

## KĄCIK DLA WSZYSTKICH

Zamieszczane w KĄCIKU korespondencje Czytelników zawierają ich osobiste poglądy i zapatrywania. Redakcja AMERYKI-ECHA zezwala każdemu Czytelnikowi na swobodne wypowiedzianie się w sprawach mających dobro ogólne na celu. Oczywiście nie dopuszczamy do nietaktów, wycieczek osobistych i do obelg. Nie umieszczamy osądzeń, pogłosek i plotek. Ci z piszących do KĄCIKA, którzy używają maszyny do pisania, proszeni są o pisanie tylko na jednej stronie arkusza, o zostawienie podwójnych odstępów pomiędzy wierszami i marginesów szerokości około jednego cala po obu bokach arkusza.

### Czy była możliwa Federacja Polski, Litwy, Ukrainy, Białorusi?

Na marginesie artykułu p. Jerzego Boleszczyca—Zakrzewskiego pod tytułem "O Trzeźwość w Ocenie Sytuacji", umieszczonego w "Ameryka—Echo" w dniu 13 maja rb.

\*

Oczytanie historyczno-polityczne autora zawodzi, gdy sięga w nieznaną mu widocznie literaturę polityczną obozu narodowego. Po pierwsze tygodnik "Głos" wychodził nie we Lwowie a w Warszawie, na przełomie lat 80-ych i 90-ych, wieku XIX.

Po wtóre, z przytoczonego wyjątku z artykułu J. L. Popławskiego wynika wyraźnie, że skierowywał on uwagę społeczeństwa polskiego na znajdujące się pod panowaniem pruskim, Poznańskie, Pomorze, Śląsk i Prusy Wschodnie, a pokpiwał sobie z wielkomocarstwowych ciągłotek domoconych imperialistów, zwróconych frontem ku wschodowi. Polityka Dmowskiego nie była zaprzeczeniem stanowiska Popławskiego, ale konsekwentną jego kontynuacją.

Autor nie zadał sobie zupełnie trudu uzasadnienia twierdzenia swego, że "zrealizowane w traktacie ryskim wskazania terytorialne Dmowskiego przyczyniły się do wrześniowej katastrofy w roku 1939." Nie dziwię się, bo uzasadnić tego nie podobna. O ilez łatwiej rzucić gołosłowny zarzut. Prawda jest wręcz odwrotna. Im dalej na wschód sięgałyby granice Polski, obojętne, sfederowanej z Litwą, Białorusią i Ukrainą czy niesfederowanej, tym bardziej zawistnym okiem patrzyłaby na nasze tereny wschodnie Rosja i tym chętniej zawarłaby pakt z nazistowskimi Niemcami. Nawet Polska, sfederowana w jakimś zakresie na wschód wysuniętych granicach, nie byłaby w stanie ostać się w roku 1939 łączne-

brojenie i zaopatrzenie. Gdyby była zgoda wśród Polaków, mogłaby powstać kilkuset tysięczna armia polska na linii Dniepru. Niestety, zwolennicy Piłsudskiego w Rosji opowiedzieli się przeciw formowaniu armii polskiej w Rosji. Na skutek tego skłócenia zamiast kilkuset tysięcy żołnierza polskiego, zdołano wydzielić jedynie kilkadziesiąt tysięcy, w trzech korpusach, które nie odegrały żadnej roli. Jeden, za aprobatą Rady Regencyjnej, dał się rozbroić przez Niemców, drugi został przez nich rozbity, a trzeci w ogóle się nie sformował. Tak została zaprzeczona sposobność utworzenia silnej armii polskiej na froncie wschodnim. Jakże inaczej przedstawiałyby się wówczas możliwości realizacji planów unijnych Piłsudskiego?

Po trzecie mylił się Piłsudski sądząc, że po klęskach bolszewickich nad Wisłą i Niemnem, armia bolszewicka była tak rozbita, że nie miał żadnych przeszkód wojskowych, aby móc sięgnąć gdzie tylko zechciałby. Podobnie mówił do korespondenta angielskiego po zajęciu Kijowa w maju 1920 roku, wymieniając nawet linię Uralu, jako możliwą do osiągnięcia przez wojska polskie. Tymczasem w dwa tygodnie później musiał się cofać z nad Dniepru aż nad Wisłę. Wszak w miarę posuwania się na wschód wydłużałyby się linie komunikacyjne wojska polskiego, rosłaby przestrzeń, wymagająca objęcia, w której utonąłoby wojsko polskie, a front rosyjski — w miarę cofania się — tężałby i krzepł i znowu powtórzyłaby się klęska z czerwca i lipca roku 1920.

Przechodząc do katastrofy wrześniowej 1939 roku trzeba stwierdzić, że przyczyną jej była błędna polityka sanacyj-

### O szynce wymianie i wycieczka

W Ameryka ukazał się artykuł niżej szkoda dlowej U.S. — gogia zwolenni ciety", podpis. Z. K.

Pan Z. K. jest wymiany hand współpracy An mem komunist sce, czyli współ Zachód. Pisze rykańsko-polsk handlowa ust. płaszczyźnie interesów".

"Władze rząd ingtonie uznał sie zarówno S czonych, jak i wania przyjaż sko-polskiej le stosunków han

Należy rozróż rządu ame współpracę emf z czynnikami szawskiego.

Co robi rząd. to emigracja i nie posiada. Pol St. Zjedn. dział polityką St. Zje

Polityka rza sprzymierzonych St. Zjedn. od po w 1939 r., nie p polityką rządu szcze większe ró lity od czasów Te stępnie Jałty i politykę państw nych, my, jako gdy wiekszego mieliśmy.

Zgadzam się, amerykańska n bezmyślnie, ale rażnie ustalone, kontakty różnego za w interesie S nigdy w interesie skiego.

Na kontakty chodem Rosja s nieważ jest to w sji Sowieckiej, kolonialnego. W w błąd opinii p robi wrażenie, : samodzielna. twem swych r kich, które ut taktki z Zachod współpracy ku handlowej itp. możliwość prow gostwa na sz pośrednictwem taktów export nizm do kraj

...pakt z nazistowskimi  
...kami Nawet Pa...ka, sfer-  
wana w jakimś...  
wschód wysuniętych grani-  
cach, nie byłaby w stanie  
ostać się w roku 1939 łącz-  
nemu natarciu niemiecko-rosyj-  
skiemu. Polska, sfederowana  
w granicach przedrozbioro-  
wych, posiadałaby niecałe 40  
procent Polaków, resztę sta-  
nowiłoby inne narodowości.  
Nie trzeba mieć zbyt wielkiej  
wyobraźni politycznej, ażeby  
przedstawić sobie zwartość ta-  
kiego organizmu politycznego,  
bardziej podobnego do kupy  
piasku, niż do zorganizowane-  
go społeczeństwa.

Przyczyny nieudania się za-  
mysłów unijnych Piłsudskiego  
oraz katastrofy wrześniowej w  
roku 1939 leżą zupełnie gdzie  
indziej, niż to wydaje się au-  
torowi artykułu.

Po pierwsze unii muszą  
chcieć obie strony a nie jed-  
na. Faktem jest, że unii z Pol-  
ską nie chcieli ani Litwini, ani  
Ukraińcy. Petlura, który za-  
warł pakt z Piłsudskim, nie  
znalazł poparcia wśród Ukra-  
ińców i musiał wycofać się z  
Ukrainy.

Po wtóre Piłsudski zmarno-  
wał w roku 1917 sposobność  
utworzenia silnej armii pol-  
skiej z rozkładającego się  
frontu rosyjskiego. Latem  
1917 roku nosił się z zamię-  
rem przedostania się aeropla-  
nem do Rosji, w celu dołącze-  
nia do formujących się tam  
oddziałów polskich, ale za-  
miaru tego zaniechał, gdyż,  
jak sam to oświadczył, nie  
chciał opuścić swych legionis-  
tów w chwili, gdy szli za dru-  
ty do obozów internowanych  
za odmowę złożenia przysięgi  
na wierność obu cesarzom. —  
Wówczas Polaków w armii ro-  
syjskiej liczono na 700,000 do  
800,000 ludzi. Żołnierze rosyj-  
scy, pod wpływem agitacji  
bolszewickiej, porzucali front  
i spieszyli do domów dzielić  
upragnioną ziemię. Zabierali  
ze sobą tylko karabiny, pozos-  
tawiając na froncie całe u-

...łaby się klęska z czerwca i  
lipca roku 1920.

Przechodząc do katastrofy  
wrześniowej 1939 roku trzeba  
stwierdzić, że przyczyną jej  
była błędna polityka sanacyj-  
nych rządów pomajowych. Za-  
miast sięgać w roku 1938 po  
skrawek Zaolzia i przyłączać  
się do likwidacji Czech, nale-  
żało stanąć u boku Czech i  
zawrzeć sojusz wojskowy z  
Czechami. Czechy stanowiły  
wówczas istny arsenał wojen-  
ny. Hitler nie zaryzykowałby  
wojny z Czechami i Polską  
tym bardziej, że nie do po-  
myślenia był wówczas pakt  
niemiecko-rosyjski, przeciwko  
Czechom i Polsce. Nie doszły-  
by wówczas i do Monachium,  
które nastąpiło, po odmowie  
Polski okazania pomocy Cze-  
chom i po odmowie przepusz-  
czenia przez terytorium pol-  
skie wojsk rosyjskich, kiero-  
wanych na pomoc Czechom.  
A gdyby Hitler zaryzykował  
wówczas wojnę to przegrałby  
ją, jak to oświadczył na pro-  
cesie norymberskim generał  
Jodl.

Nie ma co więc zwać winę  
za katastrofę z roku 1939,  
rządzącego wówczas po dykta-  
torsku w Polsce obozu sana-  
cyjnego, na Romana Dmow-  
skiego i na jego wskazania  
terytorialne z czasów pier-  
wszej wojny światowej. Prze-  
ciwnie „posypać głowę popio-  
łem, bić się w piersi i powta-  
rzać słowa pokuty: nasza wi-  
na, nasza wina, nasza bardzo  
wielka wina, — oraz zanie-  
chać dalszego rozbijania jed-  
ności narodowej, zamknąć swą  
kapliczkę zamkową i dołączyć  
do ogólnego frontu emigra-  
cyjnego.

Jan O. Sokołowski  
Chicago, Ill.

Czytajcie  
Ameryka - Echo

## 'Zarys Historii Polskiej'

Stron 729, w mocnej, dobrej oprawie

Rzetelnie i Bezstronnie Opracowanej przez  
PROF. DR. A. LEWICKIEGO

Jest to znakomity podręcznik Historii Polski, niezbędny każdemu  
uczciwemu człowiekowi, jako czyste źródło prawdy o Dziejach Na-  
rodu Polskiego, którą podstępni wrogowie starają się fałszować.

UWAGA! Cena Zniżona

\$2<sup>00</sup>

ZAMÓWIENIA — prosimy przysyłać na nasz adres  
wraz z należnością

AMERYKA-ECHO

1455 W. Division St.

Chicago 22, Ill.

...handlowej itp.  
...możność prow-  
...gostwa na sz-  
...pośrednictwem  
...taktów export-  
...nizm do kraj-  
...stycznych. Z  
...przez Polskę p-  
...chodzie korzyś-  
...sja. Z tego tak-  
...del Polski z Ro-  
...dzony na inny  
...niż z Zachodu  
...wygodniejszy  
...ska z otrzyma-  
...zbożowych od  
...zaopatrywać w  
...satelickie: jak I-  
...dnie i Czechosł-  
...że nieoficjalnie

Jeżeli chodzi  
...ką i innymi pr-  
...wyrobami z Po-  
...nie widzę aby  
...miał z tego ja-  
...rzyć, a raczej  
...szkodę narodow-  
...stkim w Polsce  
...innych państw  
...wszelki handel  
...niony, a szczeg-  
...zagranicą. Pro-  
...rzucony przez  
...komunistyczny  
...lityczną wobec  
...skiej jest to, że  
...dla własnych i  
...władzi handel z  
...munistycznym.  
...bojkot towarów  
...goślawii lub i  
...kolonialnych, z  
...Sowieckiej. Był  
...del z blokiem  
...korzystny dla  
...nigdy dla naro-  
...emigracja polsk-  
...mu jak najbar-  
...ciwstawić.

Jak powiedz  
...kontakty z reż-  
...stycznym, jak  
...turalna, handl-  
...do Polski, odw-  
...w Polsce itp.  
...jest z punktu p-  
...Sprawy Polskiej  
...nieważ przek-  
...w kraju, jak i  
...mione jednostk-  
...że rządy reżym-  
...są już ustabiliz-  
...ka walka pro-  
...konstytucyjne  
...dynie oraz emig-  
...na jest utopia.  
...dywidualna po-  
...znajomym itp.  
...na.

Autor artyku-  
...niści szkodzą w  
...dłowej U.S. z  
...się ukrył za in-  
...musi pochodzić  
...wych i dlatego  
...pisać swym im-  
...zwiskiem, gdy  
...mocno niepop-  
...chodzi.

S.  
Br